

Nadleśniczy o maszynach

Dodano: 25.10.2010

25.10.2010

Ze szlakami zrywkowymi nie ma u nas problemu. Oczywiście je robimy. Co do stosów, to przy maszynowym pozyskaniu dopuszczamy oczywiście stosy nieregularne. Pozwala przecież na to norma.

O swoich doświadczeniach z maszynowym pozyskiwaniem drewna mówi Adam Lubera, nadleśniczy Nadleśnictwa Staszów.



Oto, co mówi:

Na 2010 rok pakiet maszynowy to już 18,5 tys. m³ drewna.

Z całą pewnością wyłączenie odrębnego pakietu na maszynowe pozyskanie drewna spowodowało, że cena za te roboty, jaką płaci nadleśnictwo, jest mniejsza. O ile? Od 10 do nawet 40%!

Od dwóch lat w przetargach stosujemy taką zasadę, że można składać oferty na dowolną liczbę pakietów, ale trzeba udokumentować wówczas odpowiednio duży przerób w poprzednich latach. Jeśli na jeden pakiet wymagamy np. 100 tys. zł przerobu a na inny 200 tys. zł, to ofertę jednocześnie na oba te pakiety może złożyć tylko firma o przerobie minimum 300 tys. zł. Dzięki temu nie mamy sytuacji, że mała firma składa ofertę na wiele pakietów na zasadzie ??a nuż się uda?.

firmylesne.pl

Więcej: [Drwal](#)

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.